

O sklepiu szkolnym raz jeszcze

Autor: Admin

28.01.2009.

Zmieniony 07.03.2009.

Jako osoba bezpořrednio zwiřzana ze szkolnym sklepikiem chciařam odpowiadzieř na zarzuty postawione w tekřcie Karoliny "Szkolny sklepik". Chciařabym dodař, ře owoce byřy, ale zostařy wycofane, poniewař nikt ich nie kupowař. Po prostu gniřy... A dla nas to oznacza stratã pieniřdzy. Ale jeřeli uczniowie chcã jeřã jabřka (tak napisařa Karolina), to mořemy wprowadziã je ponownie. Tylko nastãpnym razem proszã nie pisař artykułu w taki sposřb, poniewař pořowa informacji w tekřcie koleřanki, jest nieprawdã... A owoce (na řzyczenie uczniřw) bãdã niedługo wprowadzone znowu...;) Â

Przepraszam, ale musiařam to napisař, chořby dlatego, ře sprzedajã w tak wařnym dla szkořy miejscu i wiem jak cařa sprawa wyglãda z drugiej strony.;

Angelika Hylak II a